

Sygn. akt III Ca 229/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Zofia Klisiewicz SSO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca) SSO Tomasz Białka
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko W. R. i Z. R.

o ochronę służebności gruntowej

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 623/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 229/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Limanowej w sprawie z powództwa Z. K. przeciwko W. R. i Z. R. o ochronę służebności zakazał pozwanym czynienia powodowi przeszkód w utwardzaniu kruszywem kamiennym szlaku drogi służebnej, ustanowionej postanowieniem Sądu Rejonowego w Limanowej z dnia 25 listopada 2009 r., sygn. I Ns 171/08, po działkach (...) oraz po działce (...), dla której prowadzona jest Kw. nr (...) (pkt 1). Nadto zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 227 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Przedmiotowy wyrok zapadł na tle następujących ustaleń faktycznych:

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2009r., sygn. akt I Ns 171/08, utrzymanym w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 7 października 2010r., sygn. akt III Ca 440/10, Sąd Rejonowy w Limanowej ustanowił na rzecz każdorazowych właścicieli dz. ewid. nr (...), położonej w miejscowości D., obj. KW (...), służebność przejazdu, przechodu i przegonu po istniejącym szlaku drogowym prowadzącym po dz. ewid. nr (...), (...) oraz (...) obj. KW (...) w D.. Powód Z. K. jest współwłaścicielem działki władnanej nr (...). Ustanowionym szlakiem służebności drogi konicznej on i jego rodzina dojeżdżają do swoich zabudowań. Na początkowym odcinku szlak biegnie w pobliżu siedliska pozwanych W. i Z. R.. W pobliżu szlaku, bezpośrednio przy nim, położone są drewniane szopy wykorzystywane przez pozwanych. Szlak znajduje się w trudnym terenie, bowiem „pnie się” ostro w górę, wykonując dwa ostre zakręty. Ze szlaku korzysta także W. R., dochodząc lub dojeżdżając ciągnikiem do swoich wyżej położonych pól. Ani on ani jego rodzina nie jeżdżą tamtędy samochodami osobowymi. Na tle korzystania przez powoda i jego rodzinę z przedmiotowego szlaku, od wielu lat pomiędzy stronami trwa konflikt sąsiedzki, którego początki datują się na okres kilku lat przed formalnym ustanowieniem służebności przez sąd. Sytuacji tej nie rozwiązało także orzeczenie Sądu przyznające powodowi, jako współwłaścicielowi dz. ewid. nr (...), prawa przejazdu, przechodu i przegonu po istniejącym szlaku drogowym prowadzącym po dz. ewid. nr (...), (...) oraz (...) obj. KW (...) w D.. Nadal pomiędzy stronami dochodzi do konfliktów dotyczących korzystania przez powoda ze szlaku służebnego. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Limanowej z dnia 26 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 108/11, a zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 17 października 2012r., sygn. akt III Ca 560/12, nakazano pozwanym W. i Z. R. usunięcie pali drewnianych i kamienia znajdujących się na szlaku drogi służebnej oraz zaniechania naruszeń powoda Z. K. w jego prawie do swobodnego przejazdu i przechodu po szlaku służebnym w przyszłości. W celu wyegzekwowania od dłużników tego ostatniego obowiązku toczyło się postępowanie egzekucyjne do sygn. I Co 767/13 i I Co 325/14. W sprawie I Co 767/13 Sąd Rejonowy w Limanowej nałożył na dłużnika W. R. grzywnę za to, że wbrew zakazowi orzeczonemu w w/w wyroku naruszał wierzyciela w jego prawie do swobodnego przejazdu i przechodu. Uprawniony geodeta wiosną 2013r. zaznaczył w terenie przebieg i zakres służebności oznakowanymi czerwoną farbą palikami. Potwierdziło to, że wykopana przez powoda fosa, którą zasypywał pozwany znajduje się w pasie obciążonym służebnością. Wbijane przez pozwanego paliki, na których rozpięty został pastuch elektryczny również znajdowały się w ramach szlaku służebnego. Pozwany wciąż nie akceptuje ustanowionej służebności w zakresie oznaczonym przez sąd, na podstawie opinii biegłego. Uważa, że to co powód wykonuje poza koleinami robi „koło drogi a nie na szlaku”. Z tego powodu, wciąż pojawiają się z jego strony zarzuty, że powód „poszerza drogę”. W dniu 27 lipca 2014r. na wniosek W. R. została przeprowadzona interwencja policji. Pozwany twierdził, że rodzina K. poszerza drogę. Policja poinformowała strony, że wobec braku formalnego rozgraniczenia, swoich praw mogą dochodzić na drodze cywilnej. Z kolei w dniu 1 sierpnia 2014r. powód i jego brat A. K. podjęli próby utwardzenia szlaku służebności żwirem, który został im przyznany na ten cel przez sądownictwo. Na miejsce tych prac przybiegł W. R. i nie pozwolił na dalsze prace. Jednocześnie nogą rozgarnął żwir, tak że część posypała się na jego działkę. A. K. zadzwonił wtedy na policję prosząc o interwencję. Po przyjeździe patrolu na miejsce, funkcjonariusze ustalili, że Z. K. i A. K. remontowali drogę dojazdową, natomiast W. R. usuwał nasypany żwir. Wykonywanie utwardzenia przez powoda zmierzało do zapewnienia i usprawnienia przejezdności szlaku. Z uwagi na konfigurację terenu- strome zbocze, ostre zakręty, przejazdy są utrudnione. W mokre dni na drodze robi się błoto, a w zimie droga marznie i jest śliska. Droga nie jest w zasadzie utwardzona (tylko miejscami została już podsypała żwirem przez powoda). Na drogę spływa także woda z sąsiednich działek. To wszystko sprawia, że na drodze tworzą się koleiny, które utrudniają swobodny przejazd. Z tego powodu droga wymaga systematycznych napraw. Umożliwienie powodowi wykonywania niezbędnych remontów drogi polegających na jej utwardzaniu usprawni korzystanie ze szlaku. Aktualnie powodowie przejeżdżają drogą, ale jest to utrudnione.

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powodów jest uzasadnione. Wskazał, że na skutek zabrania i czynienia przez pozwanych przeszkód w dokonywaniu remontów drogi polegających na jej utwardzaniu, naruszone zostało prawo powoda do dokonywania swobodnych przejazdów i przechodów po szlaku służebnym. Jak wywodził Sąd z istoty służebności przejazdu wynika, że ma ona umożliwić swobodny dojazd do nieruchomości władnanej, a tego warunku nie spełnia ustanowiony szlak służebny. Stan drogi i konfiguracja terenu uniemożliwia swobodny przejazd. Pozwani nie wyrażają natomiast zgody na utwardzanie drogi. Nie wykazali jednocześnie aby powodowie takiego utwardzenia mieli dokonywać poza ustanowionym szlakiem służebnym.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.

Powyższy wyrok pozwani zaskarżyli apelacją, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o jego zmianę i oddalenie powództwa.

Apelujący zarzucili:

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanych o przeprowadzenie wizji lokalnej na przedmiocie sporu;
- sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający ustalenie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia;
- dokonywanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyrażające się w szczególności w przyjęciu w oparciu o zalegające w aktach sprawy fotografie, że uzasadnionym jest udzielenie ochrony negatywnej służebności przechodu, przejazdu i przegonu;
- dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy.

Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Wbrew podnoszonym zarzutom, Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności niezbędne dla rozpoznania istoty sprawy, a co już w tym miejscu pozwala uznać za bezzasadny wniosek apelacyjny o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Na uwzględnienie nie zasługiwał jednak także wniosek o zmianę zaskarżonego orzeczenia. Podnoszone w apelacji zarzuty uznać trzeba za chybione.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. To samo dotyczy wprowadzonych w oparciu o te ustalenia wniosków prawnych.

Za niezasadny w pierwszym rzędzie ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc. Mimo, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera pewne niedokładności, to nie można zgodzić się z apelującymi, że nie pozwala ono na kontrolę instancyjną. I tak, stosownie do wymogów wskazanego przepisu Sąd Rejonowy wskazał tak podstawę faktyczną jak i prawną rozstrzygnięcia. Podał przy tym, na jakich dowodach się oparł, a którym odmówił wiarygodności, wyjaśniając przyczyny, jakimi w tym zakresie się kierował. Wskazywany w apelacji brak konsekwencji co do oceny zeznań świadków M. i M. R. (1) w istocie nie zachodzi. Analiza treści kwestionowanego uzasadnienia wyroku pozwala stwierdzić, że Sąd zeznaniom tych świadków odmówił wiarygodności częściowo, a mianowicie co do tego, w jakim stanie znajduje się sporny szlak. Oparł się natomiast na tych zeznaniach w części, w jakiej dotyczyły podejmowania przez powodów prób utwardzania drogi. Takie częściowe nadanie zeznaniom świadków waloru wiarygodności jest zaś dopuszczalne i z całą stanowczością nie uzasadnia zarzutu jak powyżej. Bezzasadnie apelujący argumentowali także, iż Sąd odwołał się do opinii geodety, która nie była sporządzona w toku postępowania. Przeprowadzenie takiej opinii w niniejszej sprawie nie było obowiązkiem Sądu. Fakt wykonania przez biegłego wskazanych przez Sąd Rejonowy pomiarów geodety wynika natomiast z zeznań świadka A. K..

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut dokonania ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a który to w ocenie apelujących miał się sprowadzać do bezzasadnego przyjęcia, że sporny szlak nie wymaga utwardzenia. Tak postawiony zarzut stanowi jedynie polemikę z przedmiotowymi ustaleniami Sądu,

poczynionymi w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ustaleń tych apelujący nie mogą skutecznie dyskredytować podnosząc, że „powodowie i świadkowie zeznający w toku postępowania mieli potwierdzić, że droga jest w dobrym stanie technicznym”. Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych korzysta z tzw. swobodnego uznania sędziowskiego, które wyraża się w prawie do oceny dowodów według własnego przekonania, a którego to granice wyznaczają jedynie zasady logiki i doświadczenia życiowego. Dopiero wykazanie, że sposób wnioskowania Sądu o faktach w oparciu o zebrane w sprawie dowody, zasadom tym nie odpowiada, pozwala podważyć ustalenia Sądu. Dla obalenia ustaleń Sądu nie jest zatem wystarczającym przedstawienie przez stronę własnej, odmiennej wersji. Tym bardziej nie może to mieć miejsca w niniejszej sprawie, gdzie apelujący nie wskazali, które to konkretnie fragmenty zeznań i których świadków miałyby potwierdzać ich stanowisko.

Ponadto stwierdzić trzeba, że z twierdzeń świadków i to także wnioskowanych przez apelujących, nie można wyprowadzić wniosków, na jakich apelującym zależało. Jak podał przykładowo świadek A. R. droga jest mokra, przejazd po niej jest niebezpieczny, grozi uszkodzeniem samochodu, amortyzatorów i opon. Świadek pozwanych M. R. (2) nie potrafił z kolei rzeczowo sprecyzować, co miał konkretnie na myśli podając, że „jak ktoś umie jeździć to przejedzie”. Stwierdzenia wymaga, że szlak służebny ma zapewniać swobodny, bezpieczny przejazd, umożliwiający m.in. szybki dostęp pojazdów interwencji i służb specjalnych takich jak straż czy karetka pogotowia, a który to jak wynika z zeznań powoda i A. R., jest w niniejszym przypadku niemożliwy. Trafnie przy tym Sąd Rejonowy zaakcentował, że świadek M. R. (2), jak sam przyznał nigdy przedmiotowym „szlakiem nie jechał, bo nie miał takiej potrzeby”. To zeznania tego świadka, jako oparte wyłącznie na przypuszczeniach, pozwala ocenić jako niemiarodajne. Z tych samych przyczyn, co do omawianej kwestii nie można było kierować się zeznaniami samego apelującego W. R., który podał, że spornym szlakiem przejeżdżał wyłącznie ciągnikiem. Nigdy nie jechał po nim samochodem (k. 78).

Żadnych zarzutów nie można z kolei czynić Sądowi Rejonowemu z tytułu oparcia się w przedmiotowych ustaleniach na dokumentacji fotograficznej.

Wskazać należy, że argumentacja apelujących w tym zakresie jest niejednolita. Z jednej strony podnoszą, że dokumentacja ta wskazuje, że droga znajduje się w dobrym stanie technicznym a z drugiej strony kwestionują oparcie się na tej dokumentacji bez przeprowadzenia dowodu z oględzin.

Co do oddalenia wniosku o przeprowadzenie tego ostatniego dowodu wskazać trzeba, że taka decyzja procesowa nie może być przedmiotem skutecznie stawianej krytyki. Stwierdzenia wymaga, że zebrana w niniejszej sprawie jak i w sprawach związkowych I Co 767/13 oraz I Co 325/14 dokumentacja fotograficzna jest obszerna, czytelna i jako taka w pełny sposób pozwala zobrazować przedmiot postępowania. W tej sytuacji zasadnie uznał Sąd Rejonowy, że przeprowadzenie dowodu z oględzin nie wniosłoby nic nowego do sprawy. Brak jest z kolei podstaw ku temu aby dowodowi z oględzin co do kwestii oceny stanu drogi nadawać jakiegoś szczególnego znaczenia, które miałyby przesądzać o tym, że dowód z dokumentacji fotograficznej oraz dowody osobowe są w tym zakresie niewystarczające.

Nie można z kolei zgodzić się z apelującymi, że wbrew temu co przyjął Sąd Rejonowy, przedmiotowa dokumentacja potwierdza ich stanowisko co do tego, że droga znajduje się w dobrym stanie technicznym. Apelujący bezzasadnie ograniczają się tu wyłącznie do dokumentacji złożonej wyłącznie w ramach postępowania w niniejszej sprawie. Biorąc pod uwagę, że przejazd jest konieczny w różnych warunkach pogodowych za zasadne uznać trzeba oparcie się przez Sąd na pełnej dokumentacji zalegającej tak w niniejszej sprawie jak i we wskazanych sprawach związkowych, w których to dokumentacja taka ilustruje sporny szlak także podczas opadów. Jak z niej zaś wynika droga ta jest wówczas w znacznej mierze błotnista, tworzą się na niej koleiny, a co z całą stanowczością utrudnia przejazd.

Z powyższych przyczyn za uzasadnione ocenić trzeba uznanie przez Sąd, że udzielenie pozwany ochrona było uzasadnione. Jak sami apelujący podnieśli, ochrona przewidziana w art. 222 § 2 kc mająca zastosowanie także do ochrony służebności przysługuje, gdy podejmowane są działania utrudniające lub uniemożliwiające korzystanie ze służebności zgodnie z jej zakresem. Tak z całą stanowczością należy traktować natomiast utrudnienia apelujących w remoncie drogi służebnej, bez którego to, jak zostało przesądzone, nie nadaje się ona do bezpiecznego przejazdu. Bezzasadnie natomiast apelujący podnoszą, że sprzeciwiają się oni jedynie naruszeniu ich własności ponad treść

ustanowionej służebności. Wbrew temu, co usiłują apelujący domniemywać, takiego przekroczenia treści służebności nie stanowi utwardzanie drogi, którego dokonują powodowie. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, jest ono wykonywane jedynie w takich granicach, w jakich ustanowiona została służebność i polega na wykonywaniu takich tylko czynności (utwardzanie drogi kruszywem), które pozwalają na prawidłowy bezpieczny przejazd, a do którego jak zasadnie wskazał Sąd Rejonowy, a czego apelujący ostatecznie nie kwestionują, powodowie są uprawnieni. Dlatego też, w sentencji zaskarżonego wyroku zakazano pozwanym czynienia przeszkód w utwardzaniu kruszywem wyłącznie szlaku drogi służebnej ustanowionej w sprawie Ns 171/08.

Z tych przyczyn apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 kpc w zw. z § 8 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349).

(...)

(...)